

Dagga, Nie rób scen

Patrzę na ciebie
Przyspiesza mi puls
Twoje oczy mówią jedno
Adrenaliny głód

Odbierasz leniwie telefon, no elo
Wzrokiem rozbierasz mnie na raz
Nikt o nas nie wie
I ma zostać właśnie tak

Trzy dwa jeden zero
Iskry lecą
Płoniemy tak

Trzy dwa jeden zero
Wszystko jedno
Która jest pora dnia

Trzy dwa jeden zero
Tracę oddech
Z grawitacji robisz sobie żart

Jutra może nie być
Może też nie być nas

To niebezpieczna gra
Niebezpieczny haj
Nie mówię nic nikomu
Wymykam się, gdy dajesz znak
Niepewności smak
Mnie uzależnia
Wciągająca gra - więc gram
Pojawiam się i znikam
Biorę z ciebie przykład
Ej czego więcej chcesz?
Nie rób scen

Idę przed siebie
Nie czekam na twój ruch
Przewinęłam stronę
I nasze parę słów

Nagle wbijasz do mnie z winem
Ile
Ma to jeszcze bawić mnie
Tu znak zapytania stawiam
I znów jestem w grze

Trzy dwa jeden zero
Tracę oddech
Z grawitacji robisz sobie żart

Jutra może nie być
Może też nie być nas

To niebezpieczna gra
Niebezpieczny haj
Nie mówię nic nikomu
Wymykam się, gdy dajesz znak
Niepewności smak
Mnie uzależnia
Wciągająca gra - więc gram
Pojawiam się i znikam

Biorę z ciebie przykład
Ej czego więcej chcesz?
Nie rób scen

Nie rób scen
Nie rób scen

To niebezpieczna gra
Niebezpieczny haj
Nie mówię nic nikomu
Wymykam się, gdy dajesz znak
Niepewności smak
Mnie uzależnia
Wciągająca gra - więc gram
Pojawiam się i znikam
Biorę z ciebie przykład
Ej czego więcej chcesz?
Nie rób scen

Idę przed siebie